

DZIENNIK PIOTRKOWSKI

Dźwiękowy kino-teatr „CZARY”

Dziś oczekiwane od szeregu miesięcy gigantyczne arcydzieło kinematografii według słynnego dzieła Edgara Wallace'a

KING KONG

8 cud świata

King Kong to arcydzieło geniuszu ludzkiego, realizacji Ernesta Schoedsacka. W rolach głów. występują urocza FAY WRAY, Robert ARMSTRONG, B. CABOT oraz 23 metrowy King Kong.

Nad program: Doskonały dodatek dźwiękowy. Początek codziennie o godz. 5, w święta o godz. 3 po poł.

Kat odciął głowę v. der Lubbemmu skazanemu za podpalenie Reichstagu

Onegdaj w godzinach wieczornych zakomunikowano van der Lubbe'mu, że prezydent Hindenburg odmówił mu ulaskawienia. Wiadomość tę wysłuchał van der Lubbe z tą samą apatią, jaka cechowała go podczas całego procesu.

Na pytanie, czy pragnie pociechy religijnej, skazaniec nie odpowiedział.

Wczoraj o godz. 6-ej ogłoszono a następnie wyprowadzono van der Lubbe'go na podwórze więzienne. Droga z celi na dziedzielniec odbył w tej samej postawie w jakiej go widziano na sali sądowej. Żadnego ostatniego życzenia nie wyraził, a podczas odczytywania wyroku stał apatycznie z opuszczoną głową. Na wet wówczas, gdy kat prowadził go na stopnie gilotyny, nie odezwał się ani słowem. Po 30 sekundach głowa van der Lubbe'go stoczyła się do stóp kata.

Obecni byli prok. Werner, przewodniczący trybunału Buenger, trzej sędziowie sądu najwyższego i przedstawiciele państwa. Skazańcowi asystował ksiądz, który odmówił modlitwy.

CO SIĘ DZIEJE Z INNYMI OSKARŻONYMI?

Uniewinieni Bułgarzy mają być w najbliższym czasie uwolnieni. Podobno mają oni odjechać do Sowiec. Rząd fran-

cuski za pośrednictwem swego ambasadora zgodził się udzielić Bułgarom czasowego prawa pobytu.

Torgler przesiaduje w areszcie w Lipsku. Starania żony w sprawie wypuszczenia go na wolność nie odniosły skutku.

Samobójstwo, czy usunięcie niewygodnego świadka? Ostatnia „wielka podróż” Stawiskiego

Liczne dzienniki francuskie z niedowierzaniem odnoszą się do wiadomości o samobójstwie Stawiskiego. Organy opozycyjne twierdzą, iż śmierć Stawiskiego przedstawia się bardzo tajemniczo. Stawiski zbyt wiele wiedział, a jego zeznania mogły skompromitować szereg znanych osobistości.

„Populaire” twierdzi, iż oba-

wiano się rewelacji Stawiskiego, które mogły skompromitować wiele innych osobistości politycznych i dlatego najpewniejszym środkiem było pozbyć się oszusta i kazać mu odbyć „wielką podróż”.

Misją tą — zdaniem pisma — zostali obarczeni urzędnicy policji, którzy w kilka sekund nadali śmierci charakter samobój-

Solidarna demonstracja robotników odbyła się w zupełnym spokoju i porządku

Proklamowany na dzień wczorajszy strajk powszechny miał przebieg wszędzie spokojny. Strajk odbył się w Łodzi i łódzkim okręgu przemysłowym oraz w Białymstoku. W Łodzi

były nieczynne wszystkie wielkie fabryki, pracowały jedynie małe fabryczki. Do pracy nie zgłosił się również pracownicy umysłowi firm prywatnych, jak również urzędnicy magistratu i instytucji komunalnych. Strajk w gazowni był częściowy, tramwaje również nie kursowały. Wyszło zaledwie kilka wozów. Natomiast komunikacja podmiejska odbywała się bez przerwy.

Również powszechny charakter miał strajk protestacyjny w okręgu przemysłowym łódzkim oraz Białymstoku. Według prognoz obliczeń w okręgu łódzkim strajkowało 100 tysięcy osób, w Białymstoku 30 tysięcy.

Jak już zaznaczyliśmy na wstępie, strajk miał przebieg zupełnie spokojny. Porządek nie został nigdzie zakłócony.

Parlament Francji obraduje pod opieką policji i wojska huk petard towarzyszył demonstracjom przeciw rządowym

PARYŻ (PAT) — Rozpoczęcie prac parlamentarnych odbyło się w atmosferze dużego podniecenia. Wzburzenie opinii usiłowały wykorzystać czynniki prawicowe, nawołując do manifestacji.

Już na godzinę przed otwarciem posiedzenia zmobilizowano przed izbą liczne oddziały policji. Na Pl. Zgody ustawili się szeregi gwardji republikańskiej, inne oddziały skonsygnowano na przyległych ulicach. Przed samą izbą utworzono kordony policji, które nie dopuszczały do gmachu osób, nieposiadających legitymacji.

Na rzucone przez „Action Francaise” wezwanie do manifestacji przed izbą Deputowanych, kilka

większych grup manifestantów około godz. 6-ej usiłowało przedostać się na bulwar Saint Germain. Policja wyparła manifestantów, którzy jednak po rzuceniu kilu petard, trzykrotnie usiłowali przerwać kordon. Policja szarżowała i rozprężyła manifestantów. Aresztowano ok. 250 osób. Dopiero wieczorem przywrócono spokój i normalny ruch na ulicach.

W Izbie Deputowanych.

Po złożeniu hołdu ofiarom katastrofy pod Lagny i zmarłym po słom, do czego przyłączył się premier Chautemps, Izba Deputowanych przystąpiła do wyboru prezydium.

Ponownie wybrano przewodniczącym Izby dep. Buissona 332 głosami na 350 głosujących, poczem obrady odroczone do dziś.

Tego samego dnia premier odpowie na liczne interpelacje poselskie, a m. in. w sprawie afery Stawiskiego.

W Senacie.

W Senacie po przemówieniu przewodniczącego Damecoura, jako najstarszego wiekiem senatora i wylosowaniu członków prezydium, którzy winni ustąpić, postanowiono odroczyć wybory prezydium do dzisiejszego posiedzenia.

Szajka szpiegów-trucicieli

została schwytana w Finlandji

W Finlandji wykryto bandę szpiegów - trucicieli, którzy działali na terenie fabryki amunicji. Zadaniem szpiegów było wytruć personel techniczny armji fińskiej. Wobec coraz częstszych wypadków śmierci władze zarządziły na terenie fabryki wszelkie środki ostrożności, jednak przestępców nie udało się schwycić. Wydał ich dopiero jeden z towarzyszy, a zarazem urzędnik fabryki, Karol Terra. Rabusie chcąc

uniemożliwić śledztwo podstępnie otruli Terrę, a gdy go uratowano od śmierci umieścili go w domu obłąkanych. Wszczęte śledztwo ujawniło, że z bandy-
mi współdziałała kobieta, Jenny Antilla; ofiarą jej padł kierownik fabryki płk. Asplund. Antilla i kilku jej współników znajduje się za kratkami.

mi współdziałała kobieta, Jenny Antilla; ofiarą jej padł kierownik fabryki płk. Asplund. Antilla i kilku jej współników znajduje się za kratkami.

Pośrednio zarząd browaru

przyznaje się do winy uśmiercenia 18 osób

W atmosferze przynębienia wywołanego żalosną treścią sprawy — 18 trupów — upłynął drugi dzień procesu przeciwko Oppenheimowi, Goszczyńskiemu i Czernemu przed sądem warszawskim.

Z mgławicy niepotrzebnych szczegółów, przyplątanych do procesu, ani rusz nie może ujawnić się naga prawda. Nikt dotąd nie miał dość odwagi, aby wskazać osobę winowajcy.

Winowajca jest, kryje się, nie wiadomo czy na sali sądowej, czy poza nią. Dotychczas mó-

wi się tylko: zarząd zrobił, zarząd nie zrobił tego, zarząd decydował nawet o drobiazgach.

Dlaczego tak było? Czy dyrektorzy w tej potężnej i bogatej firmie byli tylko pionkami na szachownicy, byli bezsilni, nie mieli władzy?

Otóż nie. Aparat browaru działał sprawnie. Wypuszczano 87.000 hektolitrów piwa rocznie, całe morze piwa w piechu gatunkach, robiono 6 milionów złotych rocznego obrotu.

I tylko na tę stronę kładzono był nacisk. Na produkcję pi-

Przymusowa kastracja

BERLIN (PAT) — Sąd karny w Dessau zarządził przymusową kastrację 2-ech przestępców, skazanych za zbrodnię na tle seksualnym.

Była to obrót. Była wzrostem zapotrzebowanie piwa, z pianką czy bez, mniejsza z tem. Ale wydatki? Broń Boże żadnych.

Gdy trzeba było przeznaczyć trochę pieniędzy na jakiś remont czy poprawkę, to żaden choćby największy dyrektor nie mógł sam decydować. Wówczas zbierał się cały zarząd i rozpoczynały się kłótnie i targi o to, żeby najmniej wydać.

Dalszy ciąg sprawozdania patrz strona 2-ga.

Opozycja nie będzie obradowała nad zmianą Konstytucji

Wczoraj obradowały w Sejmie poszczególne kluby opozycyjne. Tematem obrad była sprawa ustosunkowania się do wniesionego przez BB. projektu zmiany konstytucji. Dyskusja nad tym projektem rozpoczyna się na dzisiejszym posiedzeniu komisji konstytucyjnej Sejmu.

Rezultat obrad jest trzymany wprawdzie w tajemnicy, ale, jak głosi plotki kulturalowe, wszystkie kluby opozycyjne złożyły na dzisiejszym posiedzeniu komisji deklarację. W deklaracjach tych uzasadniły swój punkt widzenia w sprawie zmiany konstytucji oraz poglądy na projekt B. B., wreszcie oświadczyły, że w obecnych warunkach nie mogą brać udziału w obradach komisji konstytucyjnej nad wnioskiem klubu B. B. Innymi słowy opozycja uchyliła się od prac nad zmianą konstytucji czyli, że pozostanie wierna swojemu dotychczasowemu stanowisku. Przypominamy bowiem, że kluby opozycyjne podczas kadencji ostatniego Sejmu nie brały udziału w pracach komisji konstytucyjnej nad dotychczasowym wnioskiem zmiany konstytucji.

W tych warunkach komisja konstytucyjna obradować będzie jedynie z udziałem posłów klubu B. B. oraz ewentualnie niektórych posłów mniejszościowych. Stanowisko klubów mniejszościowych nie zostało jeszcze ostatecznie ustalone. Uchwały w tej mierze zapadną zapewne w ciągu dnia dzisiejszego, przed posiedzeniem komisji konstytucyjnej.

Na dzisiejszym posiedzeniu, po złożeniu oświadczeń przez przedstawicieli klubów opozycyjnych, odbędzie się dyskusja nad referatem wice marszałka Cara o głównych tezach i założeniach wniosku zmiany konstytucji klubu B. B.

Nowy powietrzny olbrzym niemiecki

PARYŻ. (PAT.) „Petit Parisien” donosi z Berlina, iż Niemcy budują obecnie w Friedrichshafen olbrzymi transatlantyki superzeppelin, który będzie miał 225 metrów długości i 36 metrów szerokości. Do wypełnienia jego trzeba będzie 180.000 metrów sześć. helu. Maksymalna szybkość wynosić będzie 120 km. na godzinę.

Katastrofa na Krochmalnej

przed sądem warszawskim
(Początek sprawozdania na str. 1-ej)

Oszczędzano... Na życiu ludzi, na zdrowiu robotników, na bezpieczeństwie mieszkańców sąsiedniego drewniaka. Ma gazyn aż pęczniał od przywołanych wagonów jęczmienia, ale był jeden, musiał wystarczać i drugiego budynku budować nie myślało. Nietylko to. Nikt nie zatroszczył się, czy

drewniane belki wytrzymały ciężar kilkuset tonn ziarna.

O konstrukcji żelazo-betonowej, jak to stwierdził wczoraj zakłopotany dyr. Oppenheim, za często mówił dopiero po wypadku.

— Dlaczego dopiero wtedy? — nie wytrzymał z zapytaniem przewodniczący sądu.

Nastąpił niebawem efekt. Dyr. Oppenheim popisał się nadmiarem szczerości:

— Bo wydarzyła się katastrofa...

Cynizm, prawdziwy cynizm. Czekało z wydatkiem na konstrukcję żelazo-betonową, aż stare, spróchniałe, polatane belki runą same.

No więc w takim razie była wyraźna zła wola i niepowinno się mówić tylko o odpowiedzialności trzech osób za katastrofę, ale cały zarząd wypadła posadzić na ławie oskarżonych. Zresztą, że nie byłoby to nonsensem, wnioskować należy tak że i z faktu, że odszkodowanie pieniężne poszkodowanych wyplacano z kasy firmy, a nie z kieszeni oskarżonych. Zarząd poczuwa się więc do winy, ale zagadnienie to ujmuje po kupiecku.

— Jestem winien. Ile mam zapłacić?

Panowie z zarządu browaru nie chcieliby siedzieć... Nie lubią bezczynności. Ich hasłem jest rozmach, produkcja piwa, przebieżka jęczmienia na słód.

Przy tej okazji warto wspomnieć o drobniaku, jaki uparcie krąży wśród ludzi fachowych stykających się z browarami. Otóż opowiadają sobie, że jęczmień wywalony przy runieciu ściany magazynu został skrzętnie zebrany, zwieziony do browaru, przesiany, oczyszczony i zużyty na wyrób piwa.

Ten sam jęczmień, który przysypał i zadusił swym ciężarem kilka osób. Jęczmień z krwią ludzką... Czy to prawda? Nikt dotąd nie zaprzeczył temu.

Wczoraj składali kolejno zeznania, p. Mroźewski, były wieoletni pracownik browaru i p. Lampe b. dyrektor techniczny browaru. Obaj zasadniczo różnili się w opiniach, co do podziału ról i odpowiedzialności różnych osób, za pewne sprawy.

P. Mroźewski zwał winę na dyr. Oppenheima i Czernego, zaś p. Lampe, którego onegdaj dyr. Oppenheim nazwał winowajcą, uważa, że zawinił najwięcej Goszczyński.

Czemu to przypisać? Otóż p. Lampe zaraz na wstępie przyznał, że miewał z Goszczyńskim zatargi o piwo. Małster krytykował swego przełożonego i zazwyczaj na zarządzie wygrywał. Więc może teraz p. Lampe chce mu przypiąć łatkę. Bo inaczej tego zrozumieć nie można. Nie byłby aż tak dalece uprzejmy względem dyr. Oppenheima, że choć ten mówi o nim rzecz przykre, to on to znosi cierpliwie, nie odcinając się ani słowem.

Już z tego epizodu wyrobić sobie można zdanie, że między oskarżonymi a niektórymi świadkami jest porozumienie dla zaściemnienia tła sprawy i wywołania chaosu, w którym sąd nie będzie mógł się rozeznać.

Stwierdzono też ważny szczegół, że o ile dawniej wszystkie remonty przeprowadzała poważna firma budowlana, to później dyr. Oppenheim w niezdrowym pedzie oszczędnościowym, zrobił swoim doradcą technicznym nieukończony studenta Czernego i temu powierzył roboty, byle taniej kosztowało.

Tragedja uwiedzionej służącej

Niezwykłą sprawę, przy drzwiach zamkniętych, o zarzenie swej narzeczonej ciężką chorobą nieuleczalną, rozpatrywał wczoraj Sąd Okręgowy.

Na ławie oskarżonych zasiadł woźnica, Józef H. Poznał on służącą u pewnych państwa przy ul. Widok i wykorzystując nieobecność jej chlebodawców, pewnego wieczoru dopuścił się aktu przemocy.

Służąca, dziewczyna z prowincji, z całą szczerością opowiedziała o wszystkim swej pani i następnego dnia, gdy Józef H. jeszcze raz przyszedł, chlebodawcy zażądali od niego, aby ożenił się z dziewczyną. Po

nieważ opierał się temu, przeto zaprowadzono go do 10-komis. policji, gdzie zeznał całą prawdę o wypadku.

Po dwóch miesiącach na ciele dziewczyny wystąpiły objawy ciężkiej choroby wenerycznej. Józefa H. poddano oględzinom lekarskim, które ujawniły obciążenie przymiotem.

Wobec tego wytoczono mu proces z art. 236, który mówi o spowodowaniu ciężkiego uszkodzenia ciała.

Józef H. widocznie z obawy przed groźbą karą, nie przybył na rozprawę. Będzie więc odszukany przez policję.

Dwa światy

(S. F.) Małżonkowie Jan i Emilia Chmielwscy stanęli przed Sądem Starościńskim oskarżeni o zakłócenie spokoju publicznego.

P. Emilia mianowicie złapała swego małżonka na ulicy w towarzystwie jakiejś młodej niewiasty. Chciała jej koniecznie rozbić nos, do czego p. Jan, nie znośący widoku krwi, nie chciał dopuścić. Naturalnie wynikła bójka małżeńska zakończona protokółem policyjnym.

— Wysoki Sądzie — opowiadała zapłakana p. Emilia — wierność mi ślubowałeś, zaklinałeś się, że jestem jego wszystko, jego cały świat...

— To do sprawy nie należy — przerwał sędzia.

— Kiedy muszę go, proszę Sądu zawstydzić! W więzieniu powinien gnąć! Za krzywoprzysięstwo! Przysięgał, że tylko ja. Że ja-jego cały świat.

— Święte prawdę mówiłem —

pociągnął ironicznie nosem p. Jan.

— Prawde mówiłeś? A tamta młoda, to co za jedna?

— Tamta to mój drugi świat.

— Słyszysz, wysoki Sąd, co ten drań wygaduje po pijanemu.

— Emilia, licz się ze słowami — zmarszczył brwi p. Jan. — Wiem co mówię. Trzeźwy jestem. Kształcona nie jesteś, to nie rozumiesz. Żebyś tak, jak ja, książki czytała, tobyś wiedziała, że jest stary świat i nowy świat czyli Ameryka.

Ty, jako żona legularna, jesteś mój stary świat, a tamta jest nowy... Niech, Wysoki Sąd zaświadczy, że mówię tak jak w książkach stoi.

Sąd przerwał tę dyskusję małżeńską, skazując małżonków po 20 zł. grzywny każdego. P. Jan zaś, za przybycie do Sądu w nietrzeźwym stanie otrzymał dodatek kowy 10 zł. grzywny.

Wesoly Kącik

PRZY DOMINIE



Przy stoliku kawiarnianym panowie Cytryn i Pomaranc grają w domino.

— Co pan powiesz na moje „sześć — sześć“?

— „Sześć z mydłem“.

— A na moje „sześć dwa“?

— „Dwa z mydłem“.

— Co mnie pan zapychaś ze wszystkich stron z mydłem. Jak ja patrzę na mydło, to widzę moją żonę!

— Dlaczego?

— Ona się ciągle pieni, jak mydło. Wciąż ma na ustach pianę...

— „Mydło — cztery“.

— A ja „cztery - cztery“.

— Dwie czwórki, to jest cyfra lat mojej żony...

— Co pan dziś tyle gadasz o swojej żonie?

— Bo jestem zły i chce, żeby dostała czkawki... Pan pojęcia nie ma, jaki ja się ostatnio zrobiłem nerwowo. Naprzykład stale noszę watę w uszach.

— POCO?

— Ja mam zwyczaj bębnić palcami po stole... I nie mogę słuchoać tego bębnienia... Odrzućcie mi boli głowa...

— No wystaw pan jakiś kamień.

— Złociowy może być?

— Panie Cytryn! Albo pan grasz, albo pan zartujesz! Ja też jestem zdenerwowany! Też mam żonę!

— Już gram... Ale a propos to na, to ja znam tylko jednego cziwojaka, którego żona jest prawdziwy anioł.

— Kto to jest?

— Kopelman.

— Przecież on jest wdowcem.

— Właśnie. Jego żona jest anioł i sobie fruwa w niebie.

— Ten Kopelman ma podobno ładną siostrę.

— Pytanie! Żebyś pan ją znał 20 lat temu, jak ona była o 10 lat młodszą, toby panu oczy wylazły.

— To dlaczego wyszła za mąż za Pupaiera? Przecież on ma krzywe nogi?

— Krzywe nogi? Co się dźwić? On jest dyrektorem banku, tysiące interesów leży na jego głowie. Pod takim ciężarem, każdy się skrzywił.

— No, panie Cytryn, kończymy grę. Piąc pan...

— Zgubiłem portmonetkę.

— Co pan mówi? Oj, co za zmartwienie!

— Jeszcze jakie. Ale dla tego, co znalazł. Tam nie było ani grosza.

Napoleon Sądak.

Odpowiedzi Redakcji

Staly Czytelnik A. K. (Kraków) i Zalatwi Pana lokalny komitet Funduszu Pracy.

P. Władysława Krzysztofowicz (Praża): Zeche nam Pan wybaczyć, ale mimo wielokrotnego przeczytania Pańskiego listu, nie wiemy o co Pan chodzi. Czy szuka Pan za naszym pośrednictwem pracy? Czy przynagla Pan otrzymanie premji? Czy szuka Pan u nas współczucia? Drogi Panie Władysławie! Napisz Pan jeszcze raz, tylko prościej i wyraźniej! A więc czekamy na list!

Co się dzieje w tej Warszawie!

100 najciekawszych wydarzeń

tragicznych i komicznych z ostatnich lat w Warszawie

UDAŁO SIĘ DOŚWIADCZENIE

Obiad się skończył, właśnie służąca wniosła czarną kawę z suchymi ciasteczkami. Pani Janina nalala sobie i mężowi kawy, ugrzyła ciasteczko i zagadnęła męża:

— Ale co to z Wiśniowiczami się stało? Już blisko rok, jak o nich ani słychu. Nie słyszałeś czegoś, co porabiają?

Pan Ignacy mieszał kawę. Na pytanie odrzucał nie odpowiadał, tylko uśmiechnął się czegoś i prze dewszystkiem schrupał ciastko.

— To prawda, że o ileś o nich nic nie słyszała od roku, to nie możesz tego wiedzieć...

— Czego nie mogę wiedzieć?

— Że Wiśniowicze się rozwodzą.

— Nie może być!

— Tak, tak, moja kochana...

— Ależ o co im poszło?

— Pani Wiśniowiczowa... wiesz jaka ona zazdrosna i surowa, miała od paru lat przyjaciółkę, panią Kowalską, jeśli się nie mylę... otóż wyobraź sobie, pani Wiśniowiczowa wykryła, że...

— Acha, mąż z tą przyjaciółką!

— Niezupetnie. Właściwie ona uważa, że tak, choć mnie osobliwie zdaje się, że to co innego. W swoim czasie, jeszcze przed ślubem, Wiśniowicz znał Kowalską. Ona i on byli młodzi, jej mąż był stary i zgryźliwy — pokochali się i przez jakiś czas Wiśniowicz z Kowalską... hm, rozumiesz... Ale przed ślubem, Wiśniowicz zerwał z nią i odtąd się z nią nie widywał. Traf chciał, że Wiśniowiczowa poznała u znajomych Kowalską i obie kobiety stały się nierozłącznymi przyjaciółkami. Aż tu niedawno Wiśniowiczowa wykryła przeszłość męża i... swej przyjaciółki...

— A teraz Kowalska znów z Wiśniowiczem?

— Ależ skąd! Od czasu, kiedy zerwali przed jego ślubem — ani raz! Zresztą Wiśniowiczowa sama ma dobrze wie o tem, ale się chce rozwieść.

— Absolutnie jej nie rozumię.

— Ona twierdzi, że jej mąż i jej przyjaciółka, zakpiłi sobie z niej, ukrywając wszystko, że ośmięszyli ją, oszukali, jednym słowem, jest urażona śmiertelnie.

— Daję ci słowo, Ignasiu, że dla mnie to jest jakaś chińska historia! Dla takiego głupiego powodu rozstawać się? I takie wzo rowe małżeństwo!... Nie do uwierzenia. Nie wiem, ale dla mnie tu niema absolutnie nic, coby ją mogło urazić.

— Więc według ciebie niema tu powodu do rozwodzenia się?

— Ależ skąd!

— Ani nawet do sceny małżeńskie?

— Nawet mówić o tem nie warto.

— Postaw się jednak na jej miejscu.

— Co się mam stawiać na jej miejscu? Sprawa jest tak błaża, że naprawdę...

Wzruszeniem ramion zaakcentowała lekceważenie dla takiej błażostki.

Pan Ignacy zjadł jeszcze parę ciasteczek, dopił kawy. Tymczasem pani Janina wstała od stołu.

— Dowidzenia, Ignasiu. Spiesz się bardzo, Zabrzyńska czeka na mnie.

— Zaczekaj, Janinko. Co myślisz o Zabrzyńskiej?

— Że jest dla mnie zbyt dobrą przyjaciółką, bym jej dała na siebie długo czekać. Dowidzenia, spiesz się.

— Poczekaj.

Pani Janina odwróciła się zdiwiona, do męża.

— Co chcesz? Powiedźże wreszcie!

— Wiśniowiczowie się wcale nie rozwodzą.

— To coś ty mi blagował? — spytała, coraz mniej rozumiejąc, o co chodzi.

— Chciałem ciebie tylko doświadczyć. Cieszę się, że tak zrobiłem. Widzę, jaką mam mądrą i dobrą żonę.

— Dziękuję za komplement i pa!...

— Poczekaj, to nie wszystko! Zabrzyńska w swoim czasie była...

— No, czem była?

— Moją... tego... no wiesz. Te listy, które znalazłaś u mnie po ślubie i spaliłaś, to od niej.

— Ignacy!

Pani Janina już nie myśli o wyjściu. Błada, jak ściana, patrzy oczyma surowego sędziego na męża, który sztucznie, nieśmiały uśmiechem stara się zamaskować wewnętrzny niepokój. Pani Janina cała aż drży od ledwo powstrzymanej pasji. Przez chwilę myśli o rozwodzie, o rewolwerze...

Na zadatek możeby mężowi rozbić na głowie kryształowy klosz od ciastek?

— Więc tak?!

Głos jej zabrzmiał, jakby zduszony, pełen nienawiści...

— Więc wyście mnie tak ośmięszyli, na dudka wystrychnęli, zadrwiliście, oszukaliście, wy oboje!...

— Ja... Ja... Janeczko, dopie... piero co sama mówitaś... — jaka się przerażony pan Ignacy.

I nagle pani Janina przypomina sobie, co sama mówiła przed chwilą i pod wpływem mimowolnego komizmu sytuacji, wybucha nerwowym śmiechem. Grozi palcem mężowi:

— No, już ty umiesz się wykryć cić!

Pan Ignacy otarł zimny pot z czoła.

Jutro 40-te opowiadanie p. t. „Smakacz“.

Pełna tabela loterii

28-ej klasowej Loterii Państwowej

Trzeci dzień ciągnięcia czwartej klasy

Główne wygrane

DO PRZERWY

5.000 zł. na n-ry: 21297 47492 106908 109374.
 2.000 zł. na n-ry: 16424 28473 86142 45517 53568 61228 63621 63963 63921 108718 112027 114271 115437 128995 126470 146509 182480 187089 163214 164646.
 1.000 zł. na n-ry: 6870 14365 22684 22699 34195 37017 39710 41229 45817 47100 49324 50951 55103 64202 66452 76208 77036 83913 85247 92771 93981 94847 95652 107180 111013 117476 114592 122100 130005 134496 152212 153698 167985 169688 169767.

PO PRZERWIE

20.000 zł. na nr. 66803.
 5.000 zł. na n-ry: 2712 21791 61900 72350 99401 120470 151358.
 2.000 zł. na n-ry: 20512 30496 39934 48754 49814 64529 65152 71593 80607 83212 84195 89529 111057 111402 118810 131583 141710 145283 157553
 1.000 zł. na n-ry: 7854 8323 8431 8629 10803 21313 23580 25072 25127 26721 36748 37710 46129 57460 63036 64568 71079 85944 86481 94759 94931 97936 98163 110182 12595 120810 130036 130858 153013 155457

Stawki

DO PRZERWY

213 394 422 708 935 71 1078 118 236 38 63 857 97 584 641 710 814 934 77 2190 322 463 680 720 3054 190 243 415 53 94 98 607 33 49 752 833 4085 289 812 458 538 854 59 88 91 960 64 68 5090 190 200 337 49 99 484 5 624 800 27 34 6084 130 530 566 72 661 860 956 7 7016 95 109 27 80 258 72 509 24 52 640 88 727 929 8007 98 125 60 96 223 98 318 431 535 560 9245 502 28 99 854.

10004 67 152 54 96 500 9 58 616 732 837 80 918 11089 143 409 36 568 838 83 934 70 12062 260 303 684 700 81 878 918 13141 346 539 736 45 84 804 53 905 30 14020 66 82 104 40 276 341 44 455 98 517 63 81 823 15129 201 45 16057 146 94 294 407 33 590 628 701 37 80 977 17511 718 946 18059 108 62 489 503 696 706 19174 353 457 522 85 658 95 960 90

20006 24 139 287 324 412 49 705 10 19 66 73 988 92 21058 210 18 305 48 484 584 674 736 817 924 39 54 85 97 22055 121 26 624 881 90 23015 98 832 669 24028 55 206 42 67 78 508 98 648 713 25001 110 515 538 45 89 657 844 995 26082 346 88 458 508 784 929 27130 244 47 328 34 414 50 793 864 28118 7 79 429 35 537 65 666 806 959 88 29030 207 380 527 67 733 848 972 30038 167 84 200 10 24 76 84 310 21 86 416 587 605 727 899 927 48 58 31211 364 451 76 809 706 831 964 85 32006 17 351 442 574 610 53 840 71 983 33082 109 96 338 453 90 591 96 645 785 94 958 34029 113 243 320 92 580 613 713 85 839 908 85039 48 80 102 81 226 313 445 571 93 617 753 71 80 809 934 36029 68 185 304 603 43 730 87 811 37021 27 221 537 55 638 98 752 99 836 40 49 38013 57 183 281 514 23 604 86 7 92 712 885 938 55 78 39076 136 86 335 422 528 96 957

40095 108 20 59 231 305 7 417 20 76 95 557 90 2 982 88 41526 619 76 738 883 74 945 42100 76 207 49 322 83 872 682 929 33 43012 183 87 849 78 422 61 815 70 810 82 72 85 929 40461 158 271 312 93 453 569 799 929 60 77 45052 178 9 204 59 401 19 27 79 83 559 845 66 961 46042 254 555 758 891 942 47023 72 150 204 17 396 510 63 96 773 832 960 48070 103 311 453 82 512 32 57 602 49062 117 200 87 381 696 994

50141 99 229 338 77 435 243 720 839 94 905 91 51098 247 98 386 452 77 593 94 780 816 84 945 6 54 52040 77 79 80 86 108 12 57 63 82 64 680 750 52 66 88 801 81 54001 22 158 308 8 413 587 93 978 707 18 523 24 28 45 82 928 86 58205 31 300 407 87 547 727 52 97 825 917 87 50163 693 718 87045 69 174 359 427 98 500 95 863 96 974 30082 94 108 18 224 81 471 89 512 794 806 88 995 89006 10 34 59 78 300 431 667 720 83

60057 97 105 248 507 82 643 863 914 93 61102 24 307 429 593 654 83 811 62026 35 305 8 85 401 65 539 41 54 77 97 621 73 96 728 36 63105 47 277 78 328 487 521 22 737 972 64102 269 95 8 300 49 54 942 6504 153 96 213 88 526 58 906 66050 58 833 120 50 401 637 832 67078 192 213 323 439 97 568 627 84 806 68056 203 363 83 474 580 810 95 69225 93 99 333 40 420 37 530 55 647 83 714 808 93

70234 82 335 558 81 616 707 71113 63 492 595 722 79 985 72003 16 218 354 67 556 668 91 808 946 55 73022 60 90 104 77 224 89 623 28 817 952 93 99 74000 295 467 568 673 75026 129 48 247 519 78 624 861 934 85 76003 68 185 494 577 81 612 832 77285 504 61 629 803 53 93 988 78060 82 129 36 71 335 42 62 523 66 935 55 79054 274 377 525 871 77 97

80090 138 301 40 78 510 705 70 866 96 905 35 52 94 81010 280 484 543 634 201 130113 20 76 327 39 628 618 93 860 912 131091 178 315 649 633 43 6 88 98 820 900 11 132075 483 651 97 720 94 830 954 65 138004 131 6 60 212 79 512 84 98 691 720 65 134018 95 401 661 700 71 92 831 955 135141 265 317 519 34 643 4 5 720 824 36061 213 44 59 429 665 784 844 99 973 137052 66 111 306 725 138001 51 84 113 55 87 391 8 444 533 57 704 833 48 89 139002 318 420 40 82 593 837

140062 158 64 260 317 29 558 86 851 919 21 141187 209 83 272 427 502 5 625 810 23 70 90 975 142033 91 237 361 78 438 735 59 873 92 4 923 143171 280 374 475 500 633 713 883 957 144026 152 98 410 614 786 847 38 95 8 965 645182 337 579 682 802 55 87 146095 162 77 277 444 69 147082 140 287 867 537 676 709 90 868 935 148006 21 48 82 136 201 6 42 53 669 723 802 149185 534 829 49 723 7 30 52 283 936 99

150039 49 82 121 40 226 274 469 96 569 666 760 988 151012 168 249 419 573 7 610 706 20 940 152097 236 843 466 678 96 715 805 42 943 79 153088 225 352 423 56 536 663 6 800 61 966 154008 60 161 97 331 56 76 529 736 866 997 155055 196 258 333 583 657 917 156023 216 21 84 417 85 875 772 89 157133 227 457 595 638 855 158217 31 363 8 720 3 964 159007 213 517 69 625 745 858

160155 85 355 472 624 735 43 837 92 971 161060 122 34 252 840 77 456 87 956 61 162026 133 98 319 79 552 64 600 711 819 42 969 163253 477 843 972 164132 62 356 616 34 869 971 36 165263 625 80 730 166097 274 438 77 544 634 58 167454 82 91 517 51 62 650 96 722 839 901 63 168053 245 495 855 803 16 82 169015 20 81 106 44 463 527 774 73 976 89

DO PRZERWY

130113 20 76 327 39 628 618 93 860 912 131091 178 315 649 633 43 6 88 98 820 900 11 132075 483 651 97 720 94 830 954 65 138004 131 6 60 212 79 512 84 98 691 720 65 134018 95 401 661 700 71 92 831 955 135141 265 317 519 34 643 4 5 720 824 36061 213 44 59 429 665 784 844 99 973 137052 66 111 306 725 138001 51 84 113 55 87 391 8 444 533 57 704 833 48 89 139002 318 420 40 82 593 837

140062 158 64 260 317 29 558 86 851 919 21 141187 209 83 272 427 502 5 625 810 23 70 90 975 142033 91 237 361 78 438 735 59 873 92 4 923 143171 280 374 475 500 633 713 883 957 144026 152 98 410 614 786 847 38 95 8 965 645182 337 579 682 802 55 87 146095 162 77 277 444 69 147082 140 287 867 537 676 709 90 868 935 148006 21 48 82 136 201 6 42 53 669 723 802 149185 534 829 49 723 7 30 52 283 936 99

150039 49 82 121 40 226 274 469 96 569 666 760 988 151012 168 249 419 573 7 610 706 20 940 152097 236 843 466 678 96 715 805 42 943 79 153088 225 352 423 56 536 663 6 800 61 966 154008 60 161 97 331 56 76 529 736 866 997 155055 196 258 333 583 657 917 156023 216 21 84 417 85 875 772 89 157133 227 457 595 638 855 158217 31 363 8 720 3 964 159007 213 517 69 625 745 858

160155 85 355 472 624 735 43 837 92 971 161060 122 34 252 840 77 456 87 956 61 162026 133 98 319 79 552 64 600 711 819 42 969 163253 477 843 972 164132 62 356 616 34 869 971 36 165263 625 80 730 166097 274 438 77 544 634 58 167454 82 91 517 51 62 650 96 722 839 901 63 168053 245 495 855 803 16 82 169015 20 81 106 44 463 527 774 73 976 89

173 227 68 413 620 945 1097 154 89 575 683 792 811 961 73 2021 283 308

188 410 527 677 851 83 07 68 4058 203 308 75 80 411 578 723 5056 320 674 701 38 74 96 837 6000 397 524 32 40 96 633 85 708 45 78 7001 10 56 301 25 500 8 73 649 97 742 47 835 911 42 8031 45 261 333 70 449 61 610 793 813 954 92 9039 114 31 32 81 324 37 61 582 612 27 39 50 836 986

10201 48 77 461 537 622 725 42 11067 336 423 59 96 513 640 808 842 12063 189 94 95 474 619 763 915 68 13069 154 249 86 90 367 350 670 733 903 11 21 77 90 251 615 837 937 66 15012 142 262 545 947 16026 163 78 89 320 24 52 57 78 549 609 56 17089 153 314 445 657 816 921 18013 178 231 51 333 404 70 19051 190 344 494 525 35 603 761 79 82 827 83

20072 291 370 80 546 709 829 21075 176 355 402 59 942 22009 61 158 83 246 389 456 64 87 559 845 990 23035 92 171 243 377 330 893 24145 236 348 67 401 2 577 841 948 54 25014 103 393 443 697 727 802 35 28026 86 231 305 415 546 640 800 56 85 975 27143 87 205 48 338 42 45 605 38 736 28139 247 397 678 85 726 29044 138 46 69 91 99 921 615 70 81 727 862 965 84

30107 513 32 705 11 56 836 97 906 31068 100 406 27 92 513 24 84 631 709 905 82 89 821 974 32079 208 394 458 660 75 844 51 33126 91 92 221 52 304 65 484 601 97 802 959 34059 90 235 47 339 40 89 595 627 869 928 35167 394 499 525 720 45 63 36036 163 82 259 703 29 804 934 81186 260 338 625 805 82169 384 425 665 66 770 833 912 83083 293 313 459 779 875 91 84183 381 665 866 970 87031 37 112 34 235 61 695 795 944 86011 337 447 50 830 73 946 87052 66 67 185 462 509 606 17 86 876 88046 308 9 47 72 565 875 89372 596 760 936

90130 336 436 42 85 578 641 702 996 91052 103 500 521 52 618 708 92205 71 395 728 93271 544 90 686 709 872 94201 81 372 425 82 557 825 50 66 952 59 95130 59 85 412 548 698 717 99 933 87 96002 133 66 253 68 475 508 9 712 914 98 97067 179 451 524 666 818 925 72 94 88053 78 106 80 91 249 305 6 27 640 849 59 932 99006 16 122 56 300 483 522 51 85 825 016 61

100098 145 86 279 317 42 438 595 638 824 101031 105 287 322 60 416 77 595 600 793 970 102091 143 229 297 398 463 653 92 105103 54 64 423 48 443 614 29 82 910 105240 70 402 49 607 721 843 944 88 50 105029 51 90 169 485 100030 185 497 636 733 101099 378 803 108038 62 286 372 98 439 82 667 94 725 76 970 109052 322 456 748 110155 271 571 650 701 45 80 849 111025 428 624 871 915 112020 224 27 45 407 64 501 40 680 707 52 935 113029 32 138 244 74 368 581 656 114107 213 503 54 662 741 54 64 952 118995 108 16 817 91 926 110053 212 475 772 615 117001 27 213 23 408 13 524 52 656 785 118208 463 549 662 77 734 880 119393 425 62 535 37 50 82 749 910 42

120027 146 58 323 513 46 51 96 657 847 56 97 951 121373 307 958 122231 87 317 731 38 82 97 913 123111 274 576 658 94 711 41 124315 60 429 700 837 915 29 96 125395 325 56 691 785 923 76 126092 253 559 69 915 729 127085 135 246 303 55 598 604 93 879 930 34 128011 46 305 95 617 92 951 129236 477 527 669 755 969

130014 224 435 569 677 677 88 135 721 23 36 65 86 131104 33 94 299 332 485 811 902 132064 130 204 306 32 51 440 528 73 82 90 930 132255 525 63 857 134098 121 326 630 81 704 8 45 875 984 135025 147 214 58 315 470 514 611 48 136106 363 672 781 86 864 908 137034 157 380 474 562 809 981 98 138295 384 94 633 79 743 97 816 21 139047 116 494 561 94 707 855 80 953 140006 11 59 83 144 208 47 326 490 526 682 742 963 141015 18 62 191 97 236 45 516 602 48 63 99 739 831 72 142021 202 344 95 440 51 767 965 91 143373 476 544 745 87 823 906 42 89 144403 22 93 154 88 225 516 60 97 747 883 145376 484 662 768 319 44 61 98 950 62 146066 98 112 80 411 524 94 048 732 18 64 61 830 147031 71 176 223 27 508 760 148017 65 139 51 64 385 445 89 546 608 28 700 67 92 963 84 149010 66 110 492 592 664 872 945 150070 84 98 137 95 470 512 603 14 18 21 25 732 904 15 75 151048 109 26 295 354 94 402 152034 276 496 578 773 153259 608 761 945 154031 120 22 39 95 219 456 84 522 812 915 155068 208 67 497 575 666 71 701 87 92 99 353 84 156003 99 109 30 59 202 66 446 850 157004 81 282 702 59 894 920 34 158313 557 769 919 68 98 159145 511 35 652 65 807 86 920

Kocha się w bratowej i... chciał ją udusić

Komisariat policji w Piotrkowie otrzymał wczoraj sensacyjny meldunek. Zgłosił się tam w stanie silnego zdenerwowania niejaki Marjan Z...ski, mieszkaniec miasta (ul. Piłsudskiego 102) który oskarżył się o to, że udusił swoją szwagierkę Janinę Z., wdowę po zmarłym swym bracie, z którą utrzymywał po zgonie brata, bliższe stosunki.

Ostatnio stwierdził Z., że młoda wdówka prócz niego ma jeszcze innego adoratora, czem się tak przejął, że postanowił z nią skończyć.

W trakcie kłótni rzucił się na ukochaną i usiłował ją udusić. Gdy już straciła przytomność, pobiegł na policję i zawiadomił tam o swym czynie. Przybyły natychmiast patrol policyjny zastał istotnie w mieszkaniu państwa Z. leżącą na kanapie w stanie rozległym oznaki życia. Po udzieleniu jej pomocy lekarskiej udało się przywrócić do przytomności, poczem złożyła zeznania, że faktycznie Za...ski usiłował dokonać zbrodni uduszenia.

Grono Girls

w Cristalu

Zawsze pełen inwencji i dbały o swoich gości oraz o rozrywkę dla wszystkich p. dyr. Szymański właściciel znanej Restauracji „Cristal” w Piotrkowie przy ul. Sieradzkiej przygotował wielką atrakcję.

Oto jak się dowiadujemy w piątek 12 bm. nastąpi w tym sympatycznym lokalu inauguracja sezonu karnawałowego lekkiej muzy. Będzie to rewja grona girls znanych piękności stołecznych.

Kto więc chce dobrze się zabawić, ma rzadką okazję w Piotrkowie spędzić miłe wieczory w sympatycznej atmosferze Restauracji „Cristal”.

Niesłuszne

posadzenie

W związku z nadesłanym listem otwartym pp. Z. i J. Olszewskich zamieszczonym w № 6 naszego pisma wyjaśniamy że jest to wzmianka z rubryki „Nadesłane” ze treści której Redakcja pisma nie odpowiada.

Po wysłuchaniu strony drugiej stwierdzamy, że p. kpt. Kędziński nie ma żadnego zamiaru krzywdzenia kogokolwiek w sprawie starań o dostawę

dla firmy K. Rudzki. Znajac kapitana Kędzińskiego jako obywatela a wysokim poczuciu honoru i etyki zmuszeni jesteśmy stwierdzić, że pp. Olszewscy zamieszczając swój list polegali widocznie na mylnych i niesprawdzonych informacjach.

Bacność w ciemnych ulicach

Do przechodzącej wczoraj wieczorem ul. Jagiellońską w Piotrkowie p. Michaliny Greteler podbiegł jakiś opryszek, który wyrwał jej teczkę ręczną z zawartością 20 zł. gotówki, 4 pierścionki złote i 1 złoty zegarek. Policja poszukuje sprawcy kradzieży.

Kurs informacyjny LOPP.

W dniu 11 bm. od godziny 9 rano w dalszym ciągu prowadzony jest informacyjny kurs obrony przeciwlotniczo-gazowej dla pracowników samorządowych i nauczycielstwa szkół powszechnych z miasta i powiatu, na którym p. Dr. M. Otrębski prowadzi wykład z dziedziny ratownictwa zatrutych gazami bojowymi oraz p. instruktor K. Maciejowski ćwiczenia praktyczne ze sprzętem przeciwgaz. zaś od godz. 12 do 13 komora gazowa.

Obywatelska akcja przeciwko włóczęgostwu i żebraniu

Wszyscy wiemy, że nie ma nic gorszego od natrętych żebraków i włóczęgów którzy rekrutują się przeważnie z elementów z pod ciemnej gwiazdy.

To też społeczeństwo nasze nasze powita niewątpliwie z zadowoleniem akcję piotrkowskiego Towarzystwa Dobroczynności dla chrześcijan, które dorocznym zwyczajem rozdziela za jednorazową opłatą 6 zł. drukowane tabliczki z nadpisem: „Zebrakom wstęp wzbroniony”

Dla poparcia celów Towarzystwa głoszonych zaszczytnym hasłem: Res sacra miser — wszystkie instytucje, sklepy i banki winne postarać się o nabycie tej wywieszki łącząc pożyteczne z dogodnym. Kto będzie miał tę wywieszkę ten pozbędzie raz na zawsze nachodzenia natrętych włóczęgów i żebraków, a nieraz za nich podających się złodziei. Akcja zatem T-wa Dobroczynności godna całkowitego poparcia i uznania.

Z działalności Związków Zawodowych

W dniu 5 stycznia 1934 r. lokalu własnym Ogrodowa 2, odbyła się konferencja delegatów Związków Zawodowych przy współudziale delegatów 7 organizacji zawodowych, na której utworzono Radę Okręgową Zjednoczenia Klasowych Związków Zawodowych z siedzibą w Piotrkowie.

Wybrano przewodniczącym Rady p. prof. M. Szklarskiego, sekretarzem p. Dukowicza Józefa, zastępcą przewodniczącego p. Grendę Benedykta.

ZEBRANIE K. S. LEGION

Walne zebranie KS. Legion odbył się w lokalu własnym ul. Narutowicza 18 w dniu 11 stycznia o godz. 18-tej.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Stefan Górzyński.

Chwila bieżąca a wybór zawodu

Człowiek wciąż iść musi naprzód w ciągłym postępie wieków, wciąż się doskonalić, bo cel przyszłości jest odległy, jest nim — doskonałość w życiu tem nie osiągalna!

Doskonałość jest najwznioślejszym celem życia. W życiu jednak ludzie rzadko zakreślają sobie zbyt wysokie cele, godne natur bardzo silnych duchowo. Większość z nas kieruje się praktycznym względem życia, tem, co może mu zapewnić najszybszą i samodzielną egzystencję w drodze umiejętnego się pokierowania w życiu przez wybór zawodu. Chcąc wybrać sobie zawód, trzeba nasamprzód dobrze poznać jego tajniki, kruczki z dowodów życiowych, których młodość sama wskazać nie jest w stanie. Omówieniem tych kwestji zajmujemy się w toku niniejszej pracy. Przekonamy się wtedy, jak wiele każdemu z nas wypadnie objąć myślą zagadnień, zanim będzie mógł przystąpić do wyboru zawodu.

Podstawą wszelkich poczynań jest wychowanie domowe. Takie będzie społeczeństwo polskie jakie będą jego podstawy, środowisko domowe. W środowisku domowym mała latorośl rozpoczyna swe istnienie, swój rozwój. Stamtąd wynosi ona zasady przyszłego uspołecznienia. Bo czemże jest rodzina jeśli nie małą komórką wielkiego organizmu — państwa? „Człowiek — mówi Platon — uczestniczy winien w wiecznym życiu natury, zawsze pozostawiając po sobie dzieci, aby mogły one służyć bogu za niego”. Myśl tę wypowiedział w sławnych swych „Prawach”. Przeznaczeniem rodu ludzkiego jest nie tylko mieć dzieci, albowiem stokroć donioślejszym od powyższego będzie zdobycie umiejętności wychowania tychże, więc wychowania opartego na niewzruszonych prawach życia, ciągłej ewolucji. Rodzice,

kterzy nie czują się na siłach do wypełnienia ciężącego na nich obowiązku, niechaj nie budzą nowego życia na padole płaczu, gdyż większą szranki wykołajeńców nieszczęśliwych? Czyż mało ich mamy? Niema większego przekleństwa w życiu ponad klątwę płynącą z ust dzieci. O tem pamiętać należy! Przeciwnie znów, jaka radość nas podnieca, kiedy widzimy uśmiechnięte oblicze dziatwy wyciągającej rączką swe do rodziców, ze słowami uwielbienia i czci na ustach. „Stary ojciec lub matka winni zażywać w domu czci nie mniejszej, niż nawet posągi bogów — kreśli słowa te Platon w tyche „Prawach”. Klątwa rodziców szybkiej, niż jakakolwiek inna, dochodzi do uszu bogów, jak również ich błogosławieństwo; sam bóg raduje się z czci, którą dzieci i wnuki darzą rodziców i dziadów”. Okres dzieciństwa jest spójnią dzieci z rodzicami, gdy dorosną. Dzieci wymagają w dobie tej jak najtroskliwszej opieki. Coś wyrte w pamięci za młodu w życiu późniejszym staje się stygmatem minionych dni, czemś czego zatrzeć się nie da, kiedy wyda się bolesnym. W życiu zarówno piękne dni, jak i smutne utrwala się w pamięci ludzkiej. Ze wszystkich bowiem wspomnień najtrwalszemi są wspomnienia z lat dziecińczych. Nawet wtedy, kiedy są smutne, w smutku swem nie pozbawiane będą one krasy uroku. Do tych wspomnień młodości dusza ludzka wciąż ulata. Zbyt silne są to przeżycia, by je rychło można było zapomnieć.

Dziecko szuka najpierw wzoru przykładu w środowisku domowym, a po latach dopiero w dalszym otoczeniu. Życie rodziców i starszego rodzeństwa staje się drogowskazem przyszłości dla najmłodszej latorośli. W gronie rodziny wpływają dni życia dziatwy, wyrabia się w niej czasem charakter ukochanie piękna, prawdy i tężyzny życiowej. Na łonie natury, w nieustannem z nią obcowaniu, budzi się dusza dziecka z letargu, wraz z nią natura subtelną i wrażliwą na przejawy życia. Ciekawość jest wtedy nieodłączną cechą. W nadziei zbadania nieznanego mu tajemnicy posiadanej zabawki dziecko psuje ją, by tą drogą, skoro nie umie inaczej, zaspokoić swoją ciekawość. Zaspokoivszy ją patrzy na zabawkę, jako już na sprzęt nie mający dla niego większej wartości. c. d. n.

Znana Restauracja „CRISTAL”

ma zaszczyt zawiadomić Szan. Obywateli, iż od dnia 12 stycznia br. występuje pierwszorzędny zespół artystyczny - kabaretowy pod dyrekcją ADY HALECKIEJ, artystki warszawskiej Rewji,

Specjalny program karnawałowy. Orkiestra własna CENY UMIARKOWANE!!! z poważaniem zarząd Restauracji CRISTAL.

Po przeprowadzeniu gruntownego remontu dawnej restauracji „Kaczy Dołek” z dniem 13 stycznia 1934 roku (sobota) zostanie otwarta nowa restauracja p. f.

„BAJKA”

w Piotrkowie, plac Kościuszki № 7, pod fachowem kierownictwem L. Walickiego, kilkuletniego kierownika pierwszorzędnych firm warszawskich.

Na otwarciu zaangażowany został doborowy zespół muzyczny pod batutą p. Szuberskiego. Codziennie o godz. 22 towarzyski Dancing.

Kuchnia nadal wykwiutna i smaczna — Piwnica zaopatrzona w pierwszorzędne trunki. — Ceny bardzo przystępne!!!

Wyjaśnienie

W uzupełnieniu naszego wczorajszego artykułu o kryzysie w zakładach gastronomicznych w Piotrkowie wyjaśniamy, że właścicielem mającej być nowootwartej restauracji „Bajka” dawnej „Kaczy Dołek” nie będzie p. Walicki, dawny współwłaściciel Rest. Krakowskiej, lecz p. Leon Waliński, który do spółki rozwiązanej nie należał. Jak się dowiadujemy nowy właściciel jest młodą wybitnie utalentowaną siłą kierowniczą pierwszorzędnych zakładów gastronomicznych stojący.

Czy jesteś członkiem L.O.P.P.

Zebranie

Dnia 11 bm. o godz. 8 wieczorem w sali Domu Ludowego odbędzie się organizacyjne zebranie Akcji Katolickiej, które będzie miało na celu zorganizowanie Instytutu A. K. jako organu kordynującego wysiłki poszczególnych organizacji religijnych i społecznych.

Ogłoszenie

Związek Robotników Sezonowych przy PPS. d. Fr. Rew., zawiadamia wszystkich robotników sezonowych zatrudnionych przez Zarząd Miejski, którzy nie korzystali z urlopow i wszystkich tych którzy w roku 1933 nie pracowali, iż w dniu 11 stycznia br. (czwartek) w lokalu własnym Ogrodowa 2 o g. 4.30 po południu, odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie. Zarząd.

Ogłoszenie

Do akt. № 1124 1934 r. Komornik Sądu Grodzkiego w Bełchatowie na zasadzie art. 602 KPC, ogłasza, że w dniu 16 stycznia 1934 r. od godz. 10 rano w Bełchatowie ul. Piotrkowska odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Majera Joskowicza na rzecz Rajnholda Merwica i składających się z mebli, urządzenie domowego, rowlwy, wozu, pluga, sieczkarni, wódek zwykłych i słodkich oraz win oszacowanych na sumę zł. 642 gr. 65. Bełchatów, dnia 2-1-1934 r.

KOMORNIK W. Kublicki.

Drobne ogłoszenia

Zgubiono kwit zastawowy Powiatowego Banku Spółdzielczego w Piotrkowie z dnia 9 marca 1933 r. za № 9279 na sumę zł. 25.

UNIEWAŻNIA się zgubiony dowód osobisty, wydany przez starostwo piotrkowskie w 1927 roku na nazwisko Zbigniewa Wereszczyńskiego, urodzonego w roku 1908 w Krośnie.

PRENUMERATA miesięczna „Dziennika Piotrkowskiego”, wynosi złotych 2,50, z dostawą 3 zł., kwartalna złotych 7, z przesyłką 8 zł.

CENY OGŁOSZEŃ: 1-sza strona 1 wiersz mil. jednołamowy 80 gr. w tekście 60 gr. Ostatnia strona 40 gr., drobne 20 gr. za wyraz.

Wydawca i redaktor Bronisław Kalwary.

„Drukarnia Polska—Józef Walecki”, Piotrków, Słowackiego 23.

Pamiętaj o Balu Straży Pożarnej w dniu 13 bm. w sali Kilińskiego